

Otwarcie Konferencji Wschodu.

SOLIDARNOŚĆ ENTENTY.

Paryż, 20 listopada.

Dn. 20 bm. nastąpiło otwarcie konferencji lozańskiej. W pierwszym uroczystym posiedzeniu uczestniczył Poincaré, który zabawi parę dni w Lozannie.

W kołach delegacji sprzymierzonych uchodzi za pewne, że sprzymierzeni wystąpią z jednolitym programem wobec Turcji. Przyjęto jako 1 z punktów programu propozycję angielską obsadzenia cieśniny Dardaneelskiej przez pewien ściśle oznaczony czas. (AW.)

PRZED OTWARCIEM KONFERENCJI.

Territet (Szwajc.) 20 list.

Włoski prezydent ministrów Mussolini przybył tu ze swym otoczeniem wczoraj wieczorem, a w godzinę potem spotkał się z lordem Curzonem i prezydentem Poincaré'm. (PAT.)

Lozanna, 20 listopada.

Po naradzie w Territet wydano komunikat, który powiada: „Poincaré, Curzon i Mussolini stwierdzili potrzebę wspólnego postępowania i rozwiązania w duchu jak najściślejszej przyjaźni oraz na podstawach absolutnej równości państw sojuszników wszystkich spraw, jakie będą traktowane na konferencji lozańskiej.” (PAT.)

Kto będzie rządził w republice tureckiej.

Wiedeń, 20 listopada.

„N. Fr. Presse” donosi z kół tureckich w Wiedniu, że wybór ks. Abdula Medżida na kalifa przyjdzie być w Turcji z zadowoleniem. Nowy kalif liczy obecnie 46 lat i otrzymał staranne wychowanie we Francji i w Niemczech.

Zdaniem tych kół nie nastąpi obecnie wybór

nowego sultana, ani też nie nastąpi połączenie sultanatu z kalifatem. Sądzą, że zgromadzenie narodowe w odpowiedniej formie powierzy funkcję naczelnika państwa ew. każdorazowemu prezydentowi zgromadzenia narodowego. Przypuszczają też, że Zgromadzenie narodowe przeniesie się wkrótce do Konstantynopola. (PAT.)

Przygotowania sowieckie do ataku na Rumunię.

Londyn, 20. listopada.

Reuter donosi z Rygi, że Rosja sowiecka pod

pozorem demonstracji koncentruje silne oddziały armii na granicy rumuńskiej. (PAT.)

Jak „obraduje” parlament jugosłowiański.

Bójka i strzelanina. — Ofiary namietnej „dyskusji”.

Belgrad, 20 listop.

Tajne posiedzenie parlamentu, na którym uchwalono kredyty wojskowe, zmieniło się w formalną bitwę, przyczem strzelano z rewolwerów

i rzucano rozmaitemi ciężkimi przedmiotami.

W czasie tej strzelaniny zraniono kilku posłów, między innymi posła muzumlańskiego Mitkovića i radykalnego posła Kasića. (AW.)

Rozruchy drożyźniane w Niemczech.

Berlin, 20. listopada.

Jak donoszą z Drezna, doszło tam do wielkich rozruchów głodowych. Tłumy przeciągały przez miasto demonstrując na znak protestu przeciw drożyźnie. Wiele sklepów i lokali publicznych do-

szczętnie splądrowano. Policja dokonała licznych aresztowań.

O podobnych rozruchach donoszą z Brunszwiku i innych miast, gdzie doszło do wykroczeń i plądrowań. (PAT.)

TELEGRAMY.

KLAJPEDA WOLNEM MIASTEM.

Berlin, 20. listopada.

W kołach berlińskich spodziewają się decyzji Rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy w najbliższych dniach. Wyrok ten uczynić ma z Kłajpedy na przeciąg 15 lat wolne miasto. (AW.)

WYBORY NA ŚLĄSKU NIEM.

Katowice, 20 listopada.

Baro Wolffa podaje wynik głosowania na Śląsku Opońskim do parlamentu niemieckiego.

Niemiecka partja demokratyczna uzyskała 11.912 głosów, socjalni demokraci 73.266, centrum 191.245, niem. partja narodowo-ludowa 59.398, niem. partja ludowa 37.259, niem. socjaliści 22.793, komuniści 36.624, polska partja katolicka 50.183 głosy.

Wobec tego wyniku uzyskali: socjalni demokraci jeden mandat, centrum trzy mandaty, niemiecka narodowa partja ludowa jeden mandat. (PAT.)

TRYUMFALNY POCHÓD MUSSOLINIEGO.

Territet, 20 listopada.

Podróż Mussoliniego przez Włochy na konferencję lozańską była równa pochodom tryumfalnemu. We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżał, był owacyjnie witany. (PAT.)

MORD POLITYCZNY W TURCJI.

Paryż, 20. listopada.

Z Konstantynopola donoszą, że dokonano tam 18. bm. morderstwa politycznego na osobie preza tureckiej partji socjalistycznej Husaina-Himipasy. (AW.)

MIĘDZYNARODÓWKA MOSK. PROTESTUJE

Warszawa, 21 listopada.

(m) Kongres III. międzynarodówki w Moskwie uchwalił rezolucję solidaryzującą się z akcją komunistów w Polsce i protestującą przeciwko uwięzieniu „postów” Królikowskiego i Rybackiego.

Szkoda tylko, że „komintern” moskiewski nie upomniał się o więzionych w bolszewji eserów.

ZJAZD SOWJETÓW UKRAINY.

Charków, 20. listopada

Wszechukraiński zjazd sowjetów zwołany został na 16. grudnia. Na porządku dziennym sprawa utworzenia związku republik sowieckich, oraz szeregu spraw gospodarczych i administracyjnych na Ukrainie, jakoteż wybory delegatów do WUCKA na ogólnorozyjski zjazd sowjetów. (AW.)

TRUDNOŚCI P. CUNO.

Berlin, 20 listopada.

„Berliner Ztg. am Mittag” podaje, że nowa sytuacja w przesileniu idzie w tym kierunku, iż Cuno pracuje nad utworzeniem gabinetu politycznego, składającego się z członków mieszczańskiej wspólnoty pracy.

Z nową listą gabinetu przedstawi się Cuno w czwartek w Reichstagu, aby przez głosowanie stwierdzić, czy znajdzie poparcie. (PAT.)

DEMONSTRACJA MONARCHISTÓW WIEDEŃSKICH.

Wiedeń, 20 listopada.

Wczoraj odbyło się tu staraniem monarchistów austriackich z powodu 10-tej rocznicy urodzin „następcy tronu” Otona uroczyste nabożeństwo. Po mszy monarchiści pod wodzą pułkownika Wolfa usiłowali urządzić przed parlamentem demonstrację. 22 demonstrantów, wśród nich Wolfa, aresztowano. (AW.)

TRZĘSIENIE ZIEMI W AUSTRII.

Wiedeń, 20 listopada.

W centralnym instytucie meteorologicznym stwierdzono dnia 19 bm. o godz. 12 min. 8 sek. 2 słabe trzęsienie ziemi o bliskim ognisku, prawdopodobnie na obszarze Semmeringu. (PAT.)

WSTRZEMIEŻLIWA AMERYKA.

Paryż, 20 listopada.

„Chicago Tribune” donosi z Waszyngtonu: Prez. Harding dementuje pogłoskę jakoby zgodził się na pewne złagodzenie ustawy o zakazie sprzedaży alkoholu.

KIPLING CHORY.

Wiedeń, 20 listopada.

„N. Fr. Presse” donosi z Paryża, że sławny pisarz angielski Rudyard Kipling ciężko zachorował po operacji. (AW.)

Najaniej sprzedaje Obuwie
tylko polska firma „JOTES”
7386 Plac Kapitulny 1. 2.

W sobotę, dnia 16 b. m. zabrano przezomykę z garderoby restauracji hotelu George'a łaskę z drzewa Malacca o złotej obrączce u góry. Poszkodowany uprasza Pana, który zabrał wymienioną łaskę, względnie osobę, będącą w jej posiadaniu, o zwrot tejże. I oświadczam, że ze względu na pamiątkę rodzinną srebro jest mi bardzo ważne w wysokości wartości 100 zł. Zgłoszenia z rąk restauracji w hotelu George'a. 7393

Rząd sowiecki likwiduje „Wniesztorgi”.

PRZYCYNĄ LIKWIDACJI ZŁA GOSPODARKA TYCH URZĘDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

(m) Rząd sowiecki postanowił ostatecznie likwidować swoje wydziały handlu zagranicznego, t. zw. „Wniesztorgi” z powodu złej gospodarki tychże

W związku z tem fabrykanci łódzcy zaczęli wydawać warszawskiemu „Wniesztorgowi” towar na kredyt i domagają się natychmiastowego uregulowania dotychczasowych rachunków.

Nowość! Pierwszy raz Kto „Nowości“ **PŁONĄCE MIASTO**
we Lwowie! Bożek Buddy, Fakir Tagor, Gopala.

WKRÓTCE
w **Kinie Lew** **Biała pustynia**
Niedźwiedzie białe i brunatne, wilki, renifery, fo. l, lisy e.c. etc.

ANGELO dramat salonowy osnuty na tle tajemnicy zamków sta-
rożytnych **Dziś KINO „CHIMERA“**

Serja II-ga
wspaniałego filmu :: **„ATLANTYDA“**
na wczorajszą premierę oczarowała widzów. **Kino LEW**

Kto zapewnił spokój w Małopolsce Wschodn.

Lwów. 21. listopada.

(d) Pamiętamy dokładnie te chwile, kiedy sygnałem do większych zaburzeń i gwałtów we Wschodniej Małopolsce, zorganizowanych przez wyrzuconych już dziś z Wiedni członków t. zw. „rządu“ Petruszewicza, były dzień w dzień palące się dwory i ławki.

I gdy my nie zdawaliśmy sobie sprawy, że to, co się dzieje, że te jasne łuny na niebie są początkiem wielkich zaburzeń, ci co to wszystko organizowali, mieli cel jasny: **udaremnienie wyborów w Małopolsce Wschodniej.**

Po przeszło 500 wypadkach podpalenia nie wykrytych, rozpoczęły się w całym kraju akty rozmaitych gwałtów. Podkładano bomby w budynkach, na torach kolejowych, raz po raz wybuchał skraj, strzelano do okien pocągów, w wielu miejscach dokonywano okropnych morderstw i bandyckich napadów — a czyniono to wszystko, aby przed dnem 5. listopada, to jest dnem wyborów, całą Małopolskę Wsch. uczynić niezdolną do wielkiego historycznego aktu wyborów.

Ci, którzy organizowali to wszystko, do pewnego stopnia dopięli swego, lecz nie ukończyli tego zbrodnictwa dzieła, dzięki nadzwyczajnym wprost wysiłkom władz polskich i społeczeństwa, które, zrozumiałwszy cele bandytów i zbrodniarzy, zdecydowały się, by nie dopuścić do jakiegokolwiek wykroczenia w dniu wyborów.

Wypadki rozwijały się szybko, a następnego dnia po wyborach cała prasa doniosła zgodnie, że odbyły się one spokojnie, a jak niektórzy twierdzili, „może za nadto spokojnie“. Jako charakterystyczny szczegół podniesiono, że ludność ruska, ta właśnie, przy pomocy której nieproszeni opiekunowie z zagranicy pragnęli wywołać zbrojne zamieszki, tłumnym udziałem w głosowaniu zaznaczyła swa lojalne stanowisko.

Nie łatwo to jednak było zapewnić spokój i bezpieczeństwo. Choć w całym państwie dzięki dużym wysiłkom i organizacji porządku, odbywały się normalnym trybem wybory, to u nas z powodu znanych władzom zamiarów wrogich nam czynników, trudno naprawdę było stworzyć normalne warunki, potrzebne dla aktu wyborczego. W chwili gdy grupy wojskowe, zorganizowane poza granicami państwa dla rzucenia postrachu na ludność rozpoczęły od granicy Zbrucza swój marsz pod Lwów prawie, uderzono na alarm z powodu braku środków bezpieczeństwa. Wszyscy zaczęliśmy łomagać się posłów wojskowych i policyjnych, by wystawianą na ciężkie przejścia ludność uchronić przed utratą mienia i życia.

My pierwsi, „Gazeta Poranna“, rozpoczęliśmy energiczne starania o pomoc, o zabezpieczenie granic.

W tym ważnym momencie rząd, w osobie prezydenta ministrów dra Nowaka, zorientował się i znał grozę sytuacji. Pod wpływem alarmujących wieści, prezydent ministrów wezwał pierwszorzędnie znawcę tutejszych stosunków, wybitnego uzdolnionego fachowca, dyrektora policyjnego dra Reinharda do Warszawy. Po wyczerpującym referacie dyrektora policyjnego, znającego już wówczas dokładnie sytuację, prezydent

ministrów zainicjował konferencję centralnych władz policyjnych i wojskowych przy współudziale ministra spraw wojskowych, ministra spraw wewnętrznych i odnośnych referentów.

Na stanowisku głównego komendanta policyjnego w Warszawie przebywał pułkownik Wiktor Horszowski, którego znamy z dawnych bardzo czasów. Jako oficer żandarmerji, a potem komendant policyjny w Małopolsce Wschodniej, stał się wytrawnym znawcą terenu i ludzi. Jego to rząd wysłał na tymczas do Lwowa i porucił mu bardzo odpowiedzialne kierownictwo dyslokacji silniejszych grup policyjnych i opracowanie bezpieczeństwa w dniu 5. listopada.

Równocześnie z głównym komendantem policyjnym przybył do Lwowa p. Marjan Swolicki, szef działu politycznego Głównej Komendy policyjnej, człowiek wysokiej kultury i wiedzy, przygotowa-

ny do sprawowania swego urzędu studiami zagranicznymi, dziś szef policyjnej politycznej naszego państwa. P. Swolicki stosunkami w Małopolsce Wschodniej interesował się już od dawna. W jego rękach znajdowały się nieciwywiadowniczej służby politycznej i posiadał on dokładne informacje o kłopotach wrogich nam żywiołów zagranicznych, przygotowujących zamach na spokój, mienie i życie mieszkańców Małopolski Wschodniej.

Gdy panowie ci przybyli do Lwowa, zastali oni aparat policyjny, gotowy wprowadzić do akcji, lecz za mały, by sprostać wielkim zadaniom. Na czele policyjnej okręgowych stali wprowadzić ludzie zdolni i gotowi do działania, nie posiadali jednak oni z powodu — jak wiadomo znacznej redukcji sił — dostatecznej egzekutywy.

Okręgowy komendant policyjny we Lwowie p. inspektor Wiczyński dzień i noc czuwał nad wykonaniem wydanych rozkazów, bezustannie informował okręgowe policyjne w Stanisławowie i Tarnopolu o ważnych wypadkach, bo zdawał sobie sprawę z doniosłości wydarzeń i odpowiedzialności, ciążyącej na nim we Lwowie w siedzibie ogniska konspiracyjnego.

Dzień 5. listopada udowodnił, że wysiłki nie poszły na marne. Dzień ten minął nadspodziewanie spokojnie a ludność musi być wdzięczna kompetentnym czynnikom, że nie dopuścili one do zaburzeń, a może krwi rozlewu. I chociaż dziś już wszędzie panuje spokój, nie można jednak oddać się bezczynności. To też słusznie postąpił szef policyjnej politycznej p. Swolicki, pozostawiając na straży nowym siłowy aparat bezpieczeństwa, orientujący się doskonale w sprawach politycznych. Osobiste te jego starania nie pozostaną więc bez odcisku. W czasie swego pobytu we Lwowie i na wschodzie zawiązały się między nim a gronem odpowiedzialnych urzędników stosunki, oparte o wzajemne zaufanie, tak bardzo potrzebne do przeprowadzenia zamierzeń wielkiej wagi.

Polskie orlęta i ukraińskie sepy.

Lwów. 21. listopada.

(H.) Rol się od mogił, chłopów, uczni, dzieci, cmentarz Obrońców Lwowa. To nieletni bohaterzy polscy, którzy na wieść o podstępem oprowadzaniu Lwowa przez ukraińskie bandy i austriackich żołdaków, wybiegli z bronią w rękach na ulice miasta, by wyswobodzić ojczyznę miasto, zwrócić Lwów Polsce. I walczyli ci mali bohaterzy, bo w oko z silniejszym wrogiem i dokazując cudów waleczności, wroga pokonywali lub też, skrapiając krwią swą serdeczną ulice miasta, składali młode swe życie w ofierze na ołtarzu Ojczyzny.

To potomkowie Kościuszki i Puławskiego. I ukraińskie dzieci pokazały, że nie boją się

broni. Dwaj uczniowie gimnazjalni Roman Łuski i Wasyl Krupa, ukraińcy, zamordowali w Lubczy Wielkiej kolejarza Łanowego, S. Krawczuk, zaś, również uczeń gimnazjalny i ukraińiec zamordował kandydata do Sejmu i przywódcę ukr. partji radykalnej Wasyla Pihulaka. Ci nie strzelali jednak do wroga, lecz do braci swych, do swych rodaków, nie stanęli przeciwnikowi swemu oko w oko, lecz strzelali z za węgla, zaatakowali ofiary swe zdradziecko, podstępnie, jak sepy.

To potomkowie Chmielnickiego, Gomty i Żelaznika.

Jakiej przyszłości spodziewać się może naród, który dzieciom swym wyznacza rolę skrytobójczych morderców?

Oblicze nowego Sejmu.

URZĘDOWY PODZIAŁ MANDATÓW MIĘDZY STRONNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. listopada.

Wczoraj rano w gmachu sejmowym odbyło się posiedzenie głównej Komisji wyborczej, na którym ustalono ostateczny wynik wyborów do Sejmu w 64 okręgach, a następnie ustalono liczbę mandatów poszczególnych stronnictw z listy państwowej.

Według tego zestawienia uzyskają: Lista Nr. 1 — 12 mandatów; Nr. 2 — 7 mandatów; Nr. 3 — 8; Nr. 7 — 3; Nr. 8 — 29; Nr. 16 — 11; Nr. 17 — 2 mandaty. (PAT.)

Warszawa, 21. listopada.

(m) Państwowa Komisja wyborcza odbyła dziś posiedzenie, na którym ustaliła ostateczne wyniki wyborów do Sejmu i obsadziła wszystkie mandaty z list okręgowych i państwowych.

Tylko 7 stronnictw przeprowadziło w całym

państwie w 6 okręgach wyborczych swych posłów. Są to: Chrześc. Związek Jedn. Nar. (ósemka), Piastowcy (Nr. 1), PPS. (Nr. 2), Wyzwolenie (Nr. 3), NPR. (Nr. 7), Blok mniejszości nar. (Nr. 16) i Zjedn. Stronnictwa narod.-żydowskie z Małopolski Wschodniej.

W rezultacie przyznano z listy Nr. 1 (PSL.) 70 mandatów, z listy Nr. 2 (PPS.) — 41 mandatów, Nr. 3 (Wyzwolenie) — 49, Nr. 5 (komuniści) 2, Nr. 7 (NPR.) — 18, Nr. 8 (Ch. Z. J. N.) — 163, Nr. 12 (Centrum) — 6, Nr. 13 (Stapieszczycy) — 2, Nr. 15 (Okonkowcy) — 4, Nr. 16 (Blok mniejszości nar.) — 66, Nr. 17 (Zjedn. stronnictwa nar. żyd.) 15, Nr. 20 (Lud. żyd.) — 1.

Poza tem 7 mandatów okręgowych przyznano w system lokalnym, a mianowicie: 2 mandaty żydom w zach. Małopolsce, zaś 5 mandatów — „chłoborobom“ ukraińskim.

Raglany furzane poleca
po cenach konkurencyjnych firma:

Baczas i Grüss, Lwów, Legionów 19.

Dom
Bazar
Bristol

Murzyn zrobił swoje, włec może odejść...

RZĄD, KTÓRY DEPCZE WŁASNE USTAWY. — STRASZNY LOS EMERYTÓW I WDÓW PO URZĘDNIKACH — TO HANBA XX WIEKU.

Lwów, 21. listopada.

W poruszonej przez „Gazetę Poranną“ sprawie, jaskrawego przywłaszczenia przez nasz rząd emerytów i wdów po urzędnikach, otrzymujemy od emerytowanego st. radcy skarbu p. A. G. z Jarosławia szereg uwag, wykazujących dosadnie ogrom niesprawiedliwości, z jaką traktowani są, wbrew najstosowniejszym przepisom ustawy o zasłużeni dla kraju ojczystego i własnego społeczeństwa pracownicy.

W umieszczonym na szpaltach „Gazety Porannej“ z dnia 16. listopada br. artykule p. t. „Jak się krzywdzi emerytów“, podniesiono między innymi tę okoliczność, że emerytowani byli w czerwcu 50 proc., a od listopada 100 proc. podwyżki do swoich poborów i że ta minimalna podwyżka dotyczy tylko emerytów, których pensja przenosi 20 tys. marek.

Otóż twierdzenie to nie jest ścisłe, gdyż dotychczas nieznane jest rozporządzenie o przyznaniu emerytom takiego dodatku procentowego; natomiast przyznano od 1. kwietnia br. emerytom wzgl. wdowom, których pensja miesięczna nie wdowom, pobierającym pensję powyżej 20 tys. m. 1. lipca br. po 14 tys. mk., zaś emerytom, wzgl. wdowom, pobierającym pensję powyżej 20 tys. mk. — za te same okresy dodatki po 5, wzgl. 7 tys. mk. Te znkome, wprost śmieszne dodatki drożyzniane, są wszystkim, co dla emerytów od 1. kwietnia br. uczyniono!

Doświadczam to najlepiej na sobie, zatem nie mogę mieć w tym względzie żadnych wątpliwości. Po 37 latach służby rządowej, w 62-gim roku życia; zmęczony pracą i polegając na naszej ustawie emerytalnej, zapewniającej emerytom takie same dodatki drożyzniane, jak urzędnikom czynnym, podałem się w stały stan spoczynku i od 1. marca przyznano mi emeryturę w wysokości 100 proc. poborów czynnego funkcjonariusza, co w tym wypadku wynosiło wraz z dodatkiem za studia uniwersyteckie 50.209 mk. Od 1. kwietnia br. doszedł do tego dodatek drożyznany w kwocie 5 tys. mkp., a gdy drożyzna, spowodowana spadkiem waluty, coraz bardziej poczęła się wzmacniać i urzędnikom czynnym przyznano już dodatek do pensji w wysokości 200 proc. — Ja i inni podobni emeryci otrzymaliśmy podwyżkę w wysokości aż 2 tys. mk.

I od tej pory żadnych innych podwyżek emerytom nie udzielono. — Cała zatem moja pensja

wraz z dodatkami drożyznianymi wynosi obecnie 57.209 mk., z czego ściągają jeszcze tytułem podatku 172 mk., czyli że faktycznie pobieram tylko 57.037 mk. miesięcznie.

Można sobie łatwo uzmysłwić, czy urzędnik-emeryt z uniwersyteckim pełnym wykształceniem jest w stanie utrzymać siebie i swą rodzinę z tak niskiej płacy, która obecnie jest o połowę niższą od poborów służbowych woźnego, czestokroć

Golgota polskiego dramatu.

Lwów, 21. listopada.

Pod tym tytułem ukazał się w „Gazecie Porannej“ artykuł, rzucający pewne światło na stosunki panujące w naszym teatrze — a właściwie mówiąc — we wszystkich teatrach polskich.

Rzecz dziwna, że wprowadzenie utworu dramatycznego na scenę uzależniono wszędzie od decyzji dyrektorów teatru lub od ich sekretarzy — rzecz dziwniejsza, że to uzależnienie utrzymano również w tych teatrach, które nie stanowią prywatnego przedsiębiorstwa np. w teatrach miejskich. Rada miejska wyleciła przecież komisie teatralną, która niestety zajmuje się jedynie i wyłącznie sprawami administracyjnymi teatru, nie wkracza zaś zupełnie w dziedzinę oceniania artystycznej wartości rodzimej produkcji dramatycznej i nie ustala repertuaru, do którego małby się zastosować teatr miejski.

Stąd pochodzi, że repertuar teatralny nie ma właściwie wytkniętego kierunku,

wypełnia go w znacznej mierze bardzo licha, graniczna produkcja dramatyczna, obca nam duchem, obca treścią, obca formą, której niepoznanie nie przyniosłoby ani naszemu społeczeństwu, ani naszej kulturze najmniejszego uszczerbku!

Gdy często nie autor, ale grafoman zagraniczny może się poszczycić, że jego bezsensowne elokubracje grywane są na wszystkich scenach polskich —

autor polski dla braku czasu do odczytania jego utworu nie ma wstępu na polską scenę!

Te metody ubożą naszą literaturę, marnują talenty nieraz bardzo wybitne, odbierają autorom impuls do pracy i grzebią w pył zapomnienia prace ocale niebo wyżej stojące od przyswałanych z obcych literatur pornograficznych komedii lub cudacznych pseudo dramatów!

Autor dramatyczny potrzebuje podniety do swej pracy i do rozwoju swojego talentu; podniety, opartej na przeświadczeniu, że służy z pożytkiem moralnym swojemu narodowi. Autor dramatyczny potrzebuje także nauki, poznania sceny, by mógł w swej twórczości przystosować się należycie do jej warunków, a naukę tę czerpać może skutecznie tylko wówczas, gdy widzi ucieśnione postacie własną wyobraźnią stworzone, gdy widzi sytuację dramatyczną, którą własną myślą stworzył i własnym uczuciem ogrzał. Tego wszystkiego teatr polski czy tu, czy w Warszawie, czy w Poznaniu polskiemu autorowi odmawia dla braku czasu do odczytania sztuki, czy i do spełnienia jednego z podstawowych obowiązków tych, którym prowadzenie polskiej sceny powierzono!

Niedosć na tem — doborem lichych sztuczydel z zagranicznej twórczości dramatycznej, przeznaczonych

dla kabaretów, a nie teatrów — psuje się smak publiczności, za którym znowu idą ci wyjątkowo szczęśliwi autorowie, którym udało

analfabety, albo też od zarobku zwykłego wyrobnika niewykwalifikowanego.

A przecież wstępując do służby rządowej, tak ja, jak inni podobni, mieliśmy zapewnienie, że po wysłużeniu przepisanych lat, osiągniemy zupełne zabezpieczenie na starość, i w tym celu wpłacaliśmy stosunkowo dość wysokie kwoty na fundusz emerytalny. Prawda, że kwoty te pobierał od nas rząd dinnego państwa, ale wszakże Polska, wchodząc w prawa tamtego państwa, przejęła także i obowiązki względem zabezpieczonych w funduszu emerytalnym urzędników, (którzy przedewszystkiem służyli swojemu krajowi) i nie powinna tych wysłużonych pracowników po macoszemu traktować, łamiąc, względnie obchodząc własną nawet ustawą emerytalną.

się, mimo panujących stosunków, wejść przeciw na scenę — dziś sztuka w której nie ma łózka lub napół rozkostiumowanej kobiety — już nie pojdzie!

Rzecz nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa! Pewnemu autorowi, który za poprzedniej dyrekcji złożył dramat wierszem pisany — oznajmiono, oczywiście nie czytając utworu, żeby przetłumaczył swą pracę na język francuski — a wówczas jako dramat tłumaczony może być wystawiony na scenie we Lwowie.

Powien autor, który w ciągu całego szeregu lat kilkanaście swoich utworów dramatycznych przedłożył w manuskryptach teatrom polskim, nie wyłączając teatru lwowskiego i nie otrzymał ani odpowiedzi, ani zwrotu rękopisów — postanowił odtąd wydawać swoje prace drukiem, aby zachować swoje utwory od zatracenia.

Przez lata przysyłał utwory dramatyczne teatrom w egzemplarzach drukowanych, a jakkolwiek krytyka o jego defektach wyrażała się bardzo pochlebnie — znowu teatry zbyły nadsyłane im utwory grobowym milczeniem.

Niedawno, bo przed kilku miesiącami autor ten nabył w antykwarni za 500 mk. egzemplarz jednego ze swoich dramatów; posłany przed 20 laty teatrowi lwowskiemu. Na egzemplarzu wybita była pieczęć: „Dyrekcja teatru miejskiego we Lwowie“ — ale kartki zastał autor nierozcięte — prawdopodobnie dla braku czasu!

Czy w tych warunkach może się wzbogacić i rozwinąć rodzima literatura dramatyczna, czy mogą rozwijać się talenty i ożywiać żywem słowem ducha narodowego, czy mogą służyć ideałom dobra i piękna? Niech na to odpowie sumienie tych, którzy podejmują się obowiązków i którzy od ich spełnienia uchybiają się dla braku czasu; niech na to odpowie także sumienie naszej komisji teatralnej, która pozwala uśmiercać polskie utwory i grzebać je w zapomnieniu!

Dr. Henryk Chociński.

Z DNIA.

STRONNICTWO „CZARNEJ KOSZULI“.

Chcąc się odróżnić czemś od komunistów, którzy tak długo spokój świata psuli Pan Mussolini, przewodca faszystów Stronnictwem przezwali się „czarnej koszuli“.

Któż do faszystów chętnie nie przystanie? Partja ta w Polsce bardzo popularna, bowiem tak dużo kosztuje nas pranie. Że dziś co druga koszula jest czarna.

Nemex.

NADESŁAŁE.

zakłady elektryczne „Vertex“
Włocławek, Marcinkowska 92

Kobieta ze skaza

francuski romans w 6 akt. ze świata salonowych aferzystów, którym przeszłość pięknej Kobiety służy za przedmiot wymuszeń.
MARYSIENKA KOPERNIK.

NOWI POSŁOWIE.

Mamują miliony — oszczędzają na... knotach.

ZASTOSOWANIE MATEMATYKI W ZUŻYWIANIU KNOTÓW DO LAMP.

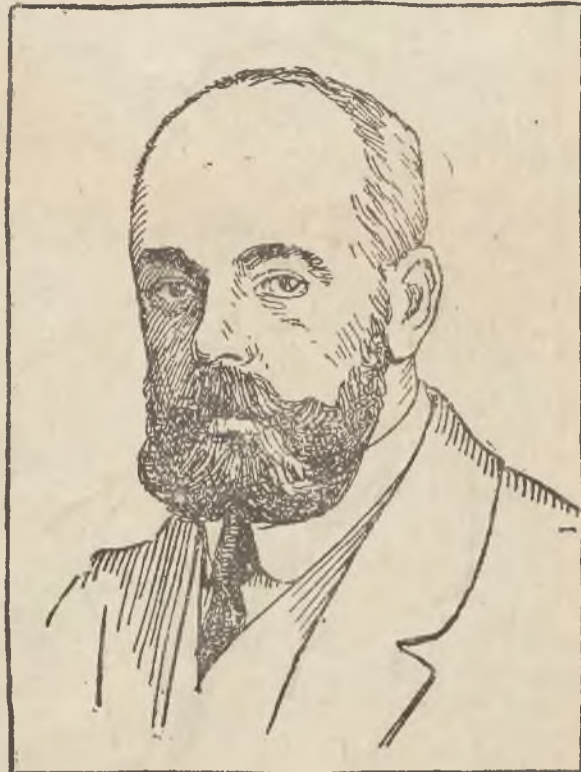
Lwów, 21 listopada.

Cytując autentyczny rozkaz departamentu V. Ministerstwa spraw wojskowych, dotyczący stosowania oszczędności w używaniu... knotów do lamp naftowych i obliczający matematycznie zużycie knota, które to obliczenie służyć ma za podstawę w wydzielaniu knotów przez oddziały gospodarcze — warszawski „Kurier Polski” proponuje zastosowanie opartej na takimże systemie matematycznym oszczędności w używaniu piór i ołówków przez kancelarie wojskowe. Pismo warszawskie rozumuje przytem dowcipnie w sposób następujący:

„Jeżeli weźmiemy obsadkę do piór o długości 12 cm., o przekroju przy nasadzie 0.94 cm., a u końca 0.0004 cm., a obwodzie 2.52 cm. przy nasadzie, natomiast przy końcu takowej 0.32 cm. o średniej wadze 0.012 kg. — bez żelaznej wkładki, której waga powinna wynosić 0.003 kg., to otrzymamy obsadkę

przepisową, która powinna trwać, przy zastosowaniu pióra Majewskiego Nr. 2 i ręki pisarza o sile 0.12 HP. następującą ilość czasu w minutach. jeżeli weźmiemy „x” równa się czas używalności stalówek, które w tym wypadku równa się trzeci pierwiastek z sumy rozmiaru obsadki, podzielonej przez sumę wagi i ciężaru, a pomnożonej wspólnie przez siłę nacisku razy Pi plus ciśnienie atmosferyczne danego D. O. K. Przypomina się, że cyfra Pi jest stałą 3.14 a ciśnienie atmosferyczne oblicza się na 1 cm.²=1 kg.

W razie użytkowania innej stalówki, aniżeli Nr. 2 Majewskiego, na przykład do pisma rondowego, lub w razie, gdyby wydajność pracy motorycznej danego pisarza przenosiła 0.12 HP., należy odwrotnie meldować Intendanturze danego Okręgu, lub obciążyć rękę ołowianem ciężarkami w ten sposób, by uzyskać odpowiedni nacisk ręki, równy wymaganemu przepisem...”



WITOLD CZARTORYSKI

wybrany senatorem z okręgu lwowskiego, z listy Nr. 8.

Zniesienie wszelkich ulg na kolejach.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI I KOLEJARZE PŁACIĆ BĘDĄ ZA CAŁY BILET.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

(m) Jak się dowiadujemy z kompetentnej strony, Ministerstwo kolei żel. w celu zmniejszenia deficytu zamierza zniesić przysługujące urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym ulgi wyra-

żające się w niższej 50-procentowej za bilety kolejowe.

Zarazem zniesione być mają zniżki 90-procentowe przysługujące kolejarzom i ich rodzinom. W zamian każdy pracownik kolejowy będzie miał prawo do 6 biletów wolnej jazdy rocznie.

KRONIKA.

Lwów, 21 listopada.

Dekret o otwarciu izb. Z Warszawy telefonują (m): Dekret Naczelnika Państwa zwołujący Sejm i Senat ukaże się w dzisiejszym numerze „Monitora Polskiego”.

Senatorzy z wojew. lwowskiego. Wedle urzędowych wyników głosowania do Senatu w województwie lwowskim, senatorami zostali wybrani: Z listy Nr. 1 Andrzej Kędzior, Julian Nowak, Józef Jachowicz, Stanisław Biały, z listy Nr. 8 dr. Ernest Adam, Witold Czartoryski i Maksymilian Thulhie, z listy Nr. 24 Maks Jakób Biepienstock i Juliusz Artur Wurzel.

Złożenie mandatu sejmowego. Z Warszawy telefonują (m): Nadeszła tu wiadomość, że bar. v. Reitzenstein, wybrany na Górnym Śląsku, zrzekł się mandatu do Sejmu.

Posłowie i senatorzy a kolej. Posłowie na Sejm oraz członkowie Senatu mają za okazaniem legitymacji stwierdzającej ich godność poselską prawo do bezpłatnego przejazdu i pierwszeństwo do miejsc we wszystkich pociągach pasażerskich i we wszystkich klasach na całej sieci polskich kolei. Pod legitymacjami poselskimi rozumie się także listy wierzytelne wydawane posłom i senatorom przez Główną Komisję wyborczą, gdyż nowo wybrani posłowie i senatorowie nie posiadają jeszcze legitymacji wydawanych przez Biuro sejmowe. Legitymacje posłów na Sejm Ustawodawczy ważne są jeszcze do dnia 1. grudnia br.

Preliminarz budżetowy. Z Warszawy telefonują (m): Okazuje się, że preliminarz budżetowy na rok 1923 przedłożony będzie Sejmowi jeszcze w bieżącym roku, mianowicie w połowie grudnia.

Niedyspozycja min. Jastrzębskiego. Z Warszawy telefonują (m): Minister skarbu Jastrzębski zaniemógł, skutkiem czego w tygodniu bież. nie przysięga stron prywatnych.

Rozrachunki z Austrią. Z Warszawy telefonują (m): Celem załatwienia ostatecznych rozrachunków z Austrią w sprawie monopolu tytoniowego, wyjechał do Wiednia podsekretarz stanu w Min. skarbu p. Mikulecki.

Strajk łódzki zakończony. Sprawa strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi załatwiona została pomyślnie. Przemysłowcy zgodzili się na 35 proc. podwyżki i utworzenie komisji mieszanej złożonej z przedstawicieli przemysłowców i robotników, która na podstawie cen artykułów pierwszej potrzeby regulować będzie miesięcznie podwyżki. Nowe warunki obowiązywać będą do 31. grudnia br. 18 bm. wrócili robotnicy w liczbie 110.000 do pracy.

Prace warszawskich studentów architektury we Lwowie. Związek Studentów Architektury Politechniki lwowskiej dnia 1 bm. otworzył wystawę prac pozaszkolnych swych członków. Obecnie na tę wystawę sprowadzono cały szereg prac kolegów z Warszawy, które dają całokształt pozaszkolnej pracy adeptów architektonicznej naszej Politechniki. Wystawa otwarta w auli Politechniki codziennie od 10, do dnia 26. bm. włącznie.

Odczyt dr. J. Twardowskiego. Dnia 1. grudnia przyjeżdża do Lwowa prezes austriacko-polskiej Izby Handlowej dr. J. Twardowski celem wygłoszenia na zaproszenie Oddz. Małopolskiego Związku Banków w Polsce odczytu na temat: „Perspektywy w stosunkach gospodarczych między Polską a Austrią”.

Wieczór liryki francuskiej. Staraniem Z. Z. Lit. Polskich odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. art. w czwartek dnia 23. bm. o godz. 7.30 wieczór, poświęcony liryce francuskiej. Prelekcję wygłosi p. Rychłowski, recytację art. dram. p. H. Świerczewska. Bilety wcześniej w księgarni Naukowej (hotel George'a).

Sokół Macierz urządza w środę, 22. listopada, o godz. 7.30 w., ku uczczeniu rocznicy Obrony m. Lwowa, uroczysty wieczór, z łaskawym współudziałem WP. Liny Knenssowej, Oktawii Roji-Praschilowej, pp. dra Lesława Węgrzynowskiego, Tad. Szymanowicza, oraz chóru śpiew. „Bard”. Ceny miejsc: 600, 400, 200 i 100 mk, które można nabywać w Sokole Macierzy od 6—8 wieczorem. Szczegółowy program na afiszach.

Kurs rolny dla zdemobilizowanych oficerów. Zapowiadany kurs rolny dla zdemobilizowanych oficerów urządzony staraniem Obyw. Komitetu Pomocy rozpocznie się z dniem 1. grudnia br. w Towarzystwie Rolniczym we Lwowie (ul. Kopernika 20). Prócz zgłoszonych dotychczas frekwentantów może uzyskać przyjęcie jeszcze kilkunastu zdem. oficerów. Zgłoszenia wnosić należy najpóźniej do 25 listopada br. na ręce Obyw. Komitetu Pomocy przez ekspozyturę dla zdemobilizowanych oficerów, Lwów — Województwo, Przybudówka 4 p. drzwi 248.

Napad na drodze. Na Józefa Grysza pędzącego handlarzom konie, napadło w dniu 20 bm. na drodze pod Ostrą Górą w pow. przemyskim kilku chłopów, którzy go pobili i obrabowali z 5.000 marek. Za napastnikami policja zarządziła pościg.

Zamach bolszew. na starostę kresowego.

AGENCI SOWJECCY RZUCILI 3 BOMBY DO MIESZKANIA STAROSTY W STOLPCACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

(m) W mieście powiatowym Stolpce, oddalonem tylko o 6 km. od granicy rosyjskiej, wykonano zamach na miejscowego starostę hr. Czapskiego.

Niewyśledzeni sprawcy, prawdopodobnie po-

chodzący z bolszewii, rzucili w nocy 3 bomby do mieszkania starosty. Dwie z nich wybuchły w pokoju sąsiadującym z sypialnią, jedna zaś w sypialni, gdzie znajdował się hr. Czapski.

Na szczęście starosta wyszedł zupełnie bez szwanku, a wybuchy zdemolowały tylko pokoje.

NOWI POSŁOWIE.



HENRYK REIZES

wybrany posłem do Sejmu z okręgu Nr. 55 —
Złoczów.

Nieudane oszustwo. Z Warszawy telefonują (m): W Centrali PPKP. ujęto niejaką Helenę Gawrońską, która usiłowała spieniężyć fałszywy czek na kwotę 2 i pół miliona mk., wystawiony przez warsz. Tow. Automobilistów, gdzie inkasentem jest ojciec aresztowanej.

Napad rabunkowy. Onegdaj w nocy przyszło takich trzech osobników, prawdopodobnie robotników zajętych przy budowie kolejki leśnej w Wygodzie, do sklepu Chałma Sterna i Jenty Wilf w Muzyczku Starym koło Stryja, zażądali chleba z masłem. Po spożyciu chleba zażądali jeszcze kartofli, a kiedy Stern schylił się, aby je nabrać, jeden z tych bandytów zadał mu z tyłu kilka ciosów nożem a dwaj pozostali ubezwładnili Jentę Wilf i kamieniem poranili ją do utraty przytomności. Następnie bandyci zrabowali garderobę wartości 145.000 marek, a w gotówce 30.000 marek i zbiegli w lasy. Policja jest na ich tropie.

Wauciarzowi Markusowi Wormanowi, zam. przy ul. Miodowej 9, zakwestionowano 46.000 mk. i 19 sztuk srebrnych monet, które zdeponowano w komisariacie policji.

Zgubiono zarekawek czarny astrachanowy w niedzielę 19 bm. około godz. 7-mej wieczorem w drodze z ulicy Nabelaka, Bajki, Sapiehy, św. Teresy. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot, za odpowiednim wynagrodzeniem, pod „Wdowa”, do Administracji „Gazety Porannej”, Sokoła 4 lub do domu przy ul. Nabelaka 47.

Skazanie wielkiej szajki złodzieji.

Lwów, 21. listopada.

Wczoraj zakończyła się w okręg. sądzie karnym rozprawa, ciągnąca się przez dni kilkanaście, przeciw 57 osobom, w tym kilku kobietom, oskarżonym o popełnienie jeszcze w ubiegłym roku licznych kradzieży.

Specjalnością tej szajki było rozbijanie wagonów towarowych, kradzieże w pociągach osobowych oraz nadzwyczaj śmiałe okradania sklepów. Szkodę przez bandę tę wyrządzoną oceniają według zeszłorocznych cen na kwotę 28 milionów marek.

Jeden z członków tej szajki, mianowicie Jan Błyl, w czasie obławy w październiku ub. roku zastrzelił posterunkowego pol. Pawła Barowicza, a inny opryszek Piotr Siudak zranił w czasie pościgu wywiadowcę policji.

Wyrokiem sądu zostali skazani: Piotr Siudak na 7 lat ciężkiego więzienia; Jan Michałuk, Paweł Kościuk vel Kościów, Józef Pawełkiewicz i Kazi-

mierz Znamirowski na 6 lat ciężkiego więzienia; Jan Błyl, Józef Riedl, Józef Antoni Czernik, Józef Haliczanowski, Adam Słomiany, Hieronim Siwak i Włodzimierz Sołtys na 5 lat ciężkiego więzienia; Franciszek Dradrach i Jan Bilogan na 3 lata ciężkiego więzienia; Józef Milko i Jan Galas na półtora roku ciężkiego więzienia; Jan Buffi i Michał Podolak na 1 rok ciężkiego więzienia; 21 osób ukarano ciężkim więzieniem od 1—8 miesięcy, 5 osób aresztem od 7—14 dni, resztę zaś wypuszczono na wolność.

Wskutek zastosowania ustawy amnestyjnej, zmniejszono niektórym skazanym wymiar kary. Areszt śledczy wliczono wszystkim na poczet kary.

Rozprawie przewodniczył radca Hoszowski, oskarżał prokurator Ogonowski. Oskarżonych broniło wielu adwokatów z dr. Grekiem i dr. Pierackim na czele.

Gdyby słońce zgasło.

Pęknięcie sznura grubości 5000 km. — Miesiąc konania ziemi. — Wymarła gwiazda. — Energia słońca. — 265 miliardów HP. — Inżynierowie przyszłości. — Co przedłuża byt słońca. — I ziemia spadnie na słońce. — Ostatnia nasza przysługa.

Lwów, 21. listopada.

Czy usiłowaliście kiedykolwiek wyobrazić sobie, co by się stało, gdyby słońce nagle zgasło? Albo gdyby — co na jedno wychodzi — przestało nagle istnieć przyciąganie, które trzyma nas na niewielkiej od niego odległości (sięgającej zaledwie 150 milionów kilometrów), a którego siła równa się sile sznura stalowego grubości 5 tysięcy kilometrów?

Ziemia nagle będzie ciśnięta w niewiadomą otchłań i pogrzeży się w wieczny mrok, a przystwiecać jej będzie zaledwie

kilka samotnych drżących gwiazd.

Księżyc będzie towarzyszył nam wprawdzie w tej wędrówce, lecz będzie on całkiem niewidoczny, dostrzegamy bowiem jego fazy jedynie dzięki promieniom słonecznym. Nie będziemy odczuwali więcej boskiego ciepła promieni słonecznych. Atmosfera oziębi się szybko, woda znajdująca się w powietrzu spadnie w postaci deszczu, a ten rychło zamieni się w śnieg. Rzeki wyschną, lód zetnie ozębione oceany. Życie roślin zaniknie w ciągu kilku dni. Zwierzęta wyginą jedno za drugim. Człowiek będzie nieco odporniejszym dzięki zapasom, ukrytym w organizmie i dzięki ciepłu sztucznemu. Lecz wkrótce to ubogie źródło wyczerpie się również. Po upływie miesiąca

zniknie całe życie na ziemi.

Nie pozostanie nic z tego wszystkiego, co czyni naszą planetę jednocześnie tak powabną i odpychającą. Będzie to jedyne i ostateczne rozwiązanie wszystkich kwestji palących, które nurtują oddawna ludzkie umysły. A gwiazdy w milczeniu krążyć będą dalej, bez końca jakgdyby nic szczególnego nie zaszło.

Słońce jest więc rzeczywiście ojcem i opiekunem całego życia na ziemi, my zaś wszyscy posiadamy taką moc nad niem, jak ów cesarz chiński, który tytułował siebie „synem słońca”.

Ileż skarbów niewyzyskanych zawierają promienie słoneczne, które dobiegają do nas, codziennie! Energia ich w chwili, gdy docierają do ziemi, równa się rocznie 300.000 kalorjom na każdy cen-

tymetr kwadratowy powierzchni. Ciepło to wystarczyłoby do stopienia w ciągu roku skorupy lodowej grubości 40 metrów, która okrążyłaby całą kulę ziemską. — Odpowiada ono potędze 265 miliardów koni parowych.

Gdy inżynierowie nasi przenoszą przy pomocy kabla kilka tysięcy koni parowych na kilkaset kilometrów — pragną by ich podziwiano i mają słuszną. Cóż więc można powiedzieć o mechanizmie, który bez kabla przenosi na odległość 150 milionów kilometrów tyle miliardów koni parowych?

Gdyby umiano wykorzystać na ziemi tysiączną część tej energii słonecznej, wszystkie potrzeby przemysłu byłyby w najszerzej mierze zaspokojone.

Gdy inżynierowie nasi potrafią rozwikłać ten problemat i zużytkować okruszynę tej cudownej energii, którą Helios rozprasza tak bezużytecznie, zasłużą wtedy rzeczywiście na to wybitne stanowisko w społeczeństwie, jakie im ofiaruje Ołimet w swych powieściach.

Muszą się jednak pośpieszyć, gdyż ciepło słońca nie jest bynajmniej wieczne. Istnieje kilka po-
głódów co do przyczyn, jakie ciepło to w ciągu tylu milionów lat zachowywało. Jedni uważają, iż tą przyczyną, to jest radium, inni — wzrastające wciąż przyciąganie masy słonecznej, jeszcze inni — asteroidy i aerolity, które

padając ciagle na słońce, rozgrzewają je. Podobnie jak kłot uderzający w płytę metalową. W każdym z tych zdań tkwi odrobina prawdy.

Ostatnie z nich zostało w części przyjęte przez wielkiego uczonego. Henryka Poincaré, który uważa, iż z ziemi naszej sądzonem jest spaść w przyszłość na słońce.

Można obliczyć, iż spadek ten wytworzy taką ilość ciepła, która będzie w stanie przedłużyć promieniowanie słoneczne o 95 lat i 19 dni. Będzie to pierwszy i jedyny wypadek, kiedy ziemia nasza dokona rzeczy tak ważnej, iż zwróci na się uwagę mieszkańców błękitnego Syriusza.

Wczorajsza premiera romansu ze świata salo-
nowych aferzystów, którym przeszłość kobiety służy za przedmiot wymuszeń w 6-aktach pt. „Kobieta ze skaza” ścignęła do renomowanych kine-
teatrów „Marysieńki” i „Kopernika” tłumy inteligentnej publiczności. Podziwiano zarówno przepyszną wystawę, jak zręczne powikłanie fabuły, reżyserię i grę pierwszorzędą. Intryga doskona-
le prowadzona. Akcja żywa, pełna emocji, rozwija-
jąca się z logiczną konsekwencją. Świat kobiecy żywo zainteresował się problemem sztuki, która

kwesję czci kobiecej oświeciła ze stanowiska wyszej etyki. „Kobieta ze skaza” pozyskała niezliczone zastępy wielbicieli.

Żona Faraona. Z tajemniczej krainy wschodniej przybył do nas znowu przepiękny dramat filmowy i ukazuje się na ekranie „Apollo”. Jest to rodzony brat „Indyjskiego grobowca”. Tu także cały zastęp pierwszorzędnych artystów oddał swoją pracę i siły temu artystycznemu dziełu. — Nazwiska ich mówią same za siebie. A więc Jannings w roli Faraona, Wegener — król Wschodu, Lydia Salmonowa — królowna, Basseiman jako budowniczy skarbu. Na koniec przemila parę tro-
cza Daguy Servans w roli niewolnicy greckiej, którą Faraon podniósł do godności królowej i u-
lubieniec lwowskiej publiczności Harry Liedtke, jako zakochany młody Ramphis. Po raz pierwszy do tego arcydzieła dokonano zdjęć ołbrzymich scen zbiorowych, uroczystości i pochodów z balonu Captif. Nadzwyczajna gra artystów, sceny pełne napięcia dramatycznego oraz wspaniała wystawa, godna mocarzy świata, składa się na prawdziwe arcydzieło.

Osobiste. Onegdaj odbył się we Lwowie ślub pana Maksymiljana Schapiry, urzędnika Polskiego Banku Przemysłowego z panną Elżbietą Seligerówną, córką starszego radcy skarbu dra Wilhelm Seligera.

7376

NA ZIMĘ! SPECJALNOSCI dla Pań i Panów z DZIAŁU MÓD i OBUWIA wyłącznie do nabycia w AMERICAN HOUSE
Lwów, Kopernika 5.

7692

Wieczór recytatorski Kaz. Rychterówny.

Lwów, 21 listopada.

Gdyby było w zwyczaju wieńcami manifestować swoje uczucia, to p. Kazimiera Rychterówna powinna była bezsprzecznie otrzymać wczoraj na swoim wieczorze wieńiec od Poezji. I naprawdę ten prawdziwy z żywych kwiatów (niestety dzieło to tyle kosztuje, że poetów polskich na to nie stać), bo jest najszczerzym heroldem czystej poezji, bo wkłada w nią całą swoją duszę i całe swoje wirtuozostwo. I tej jednej rzeczy nie można odmówić p. Kazimierze — jest wirtuozką „non plus ultra“, jest Paganinim i Rubinsteinem recytacji. I jeśli nawet nie przemówi do nas silniej Beethovenem — Mickiewiczem, Szopenem — Słowackim Szumanem — Sheffeyem, to jednak ile razy zagra nam Liszta — Lechona, Tuwima, Wieniawskiego — Zegadłowicza, Szymańskiego — Leśmiana, ręce składają się same do okłasku, bo jest wtedy nieporównana i niedościgniona wirtuozką literackich wirtuozów. A jeżeli tu padło tyle czysto muzycznych nazwisk, to napewno nie bez powodu. W nadawaniu recytacji muzycznych walorów jest p. Rychterówna mistrzynią bezwzględna. Więc ta recytacja bardzo często i chętnie przechodzi w czysty śpiew, więc nasładowie nam symfonicznie będy dzwonów, pluskanie deszczu, mowę ciszy, więc uderza przedewszystkiem w muzykalność słuchacza, choćby nawet wskutek halasu po brzegi przepelnionej sali nie słyszał i nie rozumiał ani jednego słowa.

I zrozumieliśmy razem z p. Rychterówną, że w tym wypadku za wielką popularność ma także swoje ujemne strony. Nie można usłyszeć subtelnej pianissima, jeżeli sala jest tak zapelniona, że na jednym fotelu siedzi trzech gości, a te setki, które stoja ze zmęczeniem przystępują z nogi na nogę. Kończąc tem, że p. Rychterówna dokazuje cudu — oto zmusza ludzi do słuchania rzeczy, których oddawna ani nie czytają, ani nie rozumieją.

Henryk Zbierzchowski.

Z sali koncertowej.

(Koncert p. Tadeusza Szymonowicza i p. Lony Kucnerowej. — Debiut p. Majerskiej w roli Santuzzy).

Lwów, 21 listopada.

Ognisko oficerów załogi lwowskiej zainaugurowało nowy sezon koncertowy występem znanego śpiewaka p. Tadeusza Szymonowicza oraz młodej śpiewaczki p. Lony Kucnerowej. O zaletach głosowych p. Szymonowicza mieliśmy sposobność pisać z okazji jego występów w operze pod koniec minionego sezonu. Do pochlebnych słów skreślonych podówczas mogliśmy dodać tyle tylko, iż utalentowany i pięknym głosem obdarzony śpiewak czuje się równie dobrze na scenie jak i na estradzie, ujawniając zarówno w interpretacji pieśni jak arji operowych wiele kultury muzycznej i zrozumienia. To też występem jego towarzyszy stałe powodzenie, czego dowodem było gorące przyjęcie, jakiego doznał na wczorajszym koncercie i gromkie oklaski, jakimi go licznie zgromadzona, doborowa publiczność darzyła. Wielki sukces odniosła również p. Kucnerowa, w której poznaliśmy śpiewaczkę obdarzoną niewielkim wprawdzie — ale pięknym, szlachetnie brzmiącym i doskonale wyszkolonym głosem. Publiczność wywoływała sympatyczną artystkę kilka razy, domagając się naddatków, których śpiewaczka nie skąpiła.

W operze mieliśmy ostatnimi czasy nowy debiut. W roli Santuzzy wystąpiła p. Majerska. Śpiewaczka dysponuje pięknym i wartościowym materiałem głosowym, posiada spory zasób muzykalności i ujawnia nerw sceniczny. Powinna więc pracować nad sobą sumiennie i dążyć wytrwale do wydoskonalenia wrodzonych zdolności, wówczas zaś będzie mogła występować na scenie jako pożyteczna i prawdziwie wartościowa siła operowa.

Dr. Juliusz Balicki.

KAZIMIERA RYCHTERÓWNA,



znakomita recytatorka.

Z teatrów.

Lwów, 21 listopada.

Rocznica oswobodzenia Lwowa w teatrze. — Teatr wielki uczci w środę rocznicę oswobodzenia Lwowa specjalnym wieczorem, na którego program złożą się: śpiew primadonny naszej opery p. Platówny, oraz pierwszego tenora naszej opery p. Manna; deklamacja znakomitej recytatorki artystki naszego teatru p. Rychterówny. W drugiej części usłyszymy operę Alfreda Stadlera „Warszawianka“. Autor sam będzie dyrygował. „Warszawianka“ spotkała się swego czasu z ogromnym uznaniem krytyki, która młodemu kompozytorowi nie szczędziła wielkich pochwał. Akompaniament do śpiewu objął p. Lewicki. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na budowę Kaplicy Orłat oraz na fundusz Związku Obrońców Lwowa. W dniu tym tak uroczystym dla nas tłumy publiczności powinny szczególnie wypełnić widownię Teatru Wielkiego.

„Gobein“ Załewskiego, na którym ostatnim razem licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale, grany będzie dziś tj. we wtorek w Teatrze Wielkim. Jak wiadomo, Rasiński ma w nim kapitalną rolę paskarza Kulpana, którego gra nie-zrównanie.

„Sublokatorka“ ściaga ustawicznie do Teatru Małego ogromne rzesze publiczności, która od początku do końca sztuki wybucha niepowstrzymanym śmiechem z sytuacji i świetnej gry pp. Orzechowskiego, Czarnowskiego, Okornickiego i innych.

TEATR WIELKI

Wtorek 21. listopada o godz. 7 „Gobein“ krotoczwila w 3 aktach Wł. Załewskiego.

Środa 22. listopada o godz. 7 Uroczystość ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Lwowa, część I.: śpiew pp. Platówny i Manna, deklamacja p. Rychterówny. Część II.: „Warszawianka“ opera w 3 aktach Alfreda Stadlera według dramatu St. Wyspiańskiego.

Czwartek 23. listopada o godz. 7 „Gobein“ krotoczwila w 3 aktach Załewskiego.

Piątek 24. listopada o godz. 7 „Opowieści Hoffmana“ opera w 3 aktach Offenbacha.

TEATR MAŁY

Wtorek 21. listopada o godz. 7 „Sublokatorka“ krotoczwila w 3 aktach A. Siedleckiego.

Środa 22. listopada o godz. 7 „Sublokatorka“ krotoczwila w 3 aktach Siedleckiego.

Czwartek 23. listopada o godz. 7 „Sublokatorka“ krotoczwila w 3 aktach Siedleckiego.

Piątek 24. listopada o godz. 7 „Sublokatorka“ krotoczwila w 3 aktach Siedleckiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 21. listopada o godz. 7 „Japonka“ operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Środa 22. listopada o godz. 7 „Ośma żona Sinobrodęgo“ komedia w aktach Lavoira.

Czwartek 23. listopada o godz. 7 „Japonka“ operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Piątek 24. listopada o godz. 7 „Japonka“ operetka w 3 aktach Benatzkyego.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek, 23 listopada: Feliks Eyle, skrzypek. 7768

Ekonomista.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 20. listopada.

Dzisiejsze zebranie cechowała dalsza zwyżka akcji przemysłowych i bankowych. Kursa podczas całego zebrania bardzo niejednolite, przy końcu nieco słabsze.

Chodorów silnie zwyżkowy, awansował z początkowego kursu 22000 na 28000, pod koniec obniżył się na 24500. Cmielów zyskał 5400 punktów, rozpoczął kursem 10.000, pod koniec placowało 14000, nieefekt. 8000 do 8500. Polska Nafta początkowo 5750, przejściowo słabsze 5500 i 5400, pod koniec 5600 (w Warszawie 5750 do 5800). — Oikos również zwyżkowy, z 20000 doszedł do 21000, potem po licznych zmianach zakończył 19000. Parowozy podrożały o 2400 punktów i notowały pod koniec 8000, przejściowo doszły nawet do 8900. Karpałit z 4200 spadł na 4100. PTH. ustalił się przy kursie 1900, przejściowo notowania 1800 i 2000. Pocisk 2550. Rakszawa 16000.

Na targu akcji bankowych również zwyżka. Bank Przemysłowy zyskał 1600 punktów i doszedł stopniowo do 3400. Bank Małop. z 1700 awansował na 1900. Hipoteczny zakończył kursem 1200. A. Bank Związkowy początkowo 1100 potem 1200. Ziemiński Bank Kredytowy notował 1050. — Pow. Bank Kredytowy 525.

Waluty naogół niezmiennione, tylko Paryż silniejszy. Berlin zakończył kursem 2'32 i pół (w Warszawie 2'30 do 2'35). Praga z 510 potaniała na 500 (w Warszawie 510 do 515). Paryż mocniejszy ustalił się przy kursie 1105 (w Warszawie 1105 do 1130). Londyn początkowo 71600, potem tańszy 71400 (w Warszawie 71300 do 71600). Czerniowiec 98 pod koniec 100. Budapeszt 7'20 i 7. Zurych u nas 2975, (w Warszawie 2960 do 2990). Nowy Jork 15850, zakończył 15950 (w Warszawie 15875 do 15975). Placeno za korony węg. 7, za markę niem. 2'45 i 2'30. Dolary notowały u nas 15850, w Warszawie 15875 do 15975. Wiedeń 22 i pół.

Tendencja w walutach ustalona, w akcjach silnie zwyżkowa.

Uspokojenie bardzo ożywione.

Z GIELDY NIEOFICJALNEJ

Lwów, 21. listopada

Wczoraj tendencja na ogół ciwiewna, ceny jednak trzymają się w ramach poprzednich z małymi różnicami, tylko korony austr. i emisji bardzo poszukiwane, na nie też haussa, placę o 150 proc. więcej, II. emisji nieco droższe, ale nie znacznie. Obrót słaby, brak kupujących.

Nora

Rynek 85.
 Specjalny skład wyrobów trykotowych i pończosznich sprzedaje po cenach solidnych:
Rynek 85.

„OLKA“

Rynek 85.
 Sweatery, Jumpery, Szale, pończochy jedwabne, Biele trykotowe i Nęka-wiczki we wszystkich grunkach

Rynek 85.

WĘGLA

opalowego i przemysłowego

z kopalń Zagłębia dąbrowieckiego i Zawiercia w dostawach tylko wagonowych dostarcza natychmiast po cenach kopalnianych firma

S. ELLENBERG

w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1. 9

Przy zamówieniach gotówkę należy złożyć na rachunek firmy w Banku Przemysłowym w Krakowie lub w Banku Przemysłowców w Zawierciu oraz w Banku Przemysłowców w Sosnowcu.

4380

Dostawa natychmiastowa.



Reklama
 jest dźwignią
 handlu i przemysłu



Stampille kanczukowe i metalowe wykonuje najaniej rytownik 5449
I. GOLDGEIER
 Lwów, ul. Sykstuska 17.
 6003

„ESHAPE“

Spółka handlowo-przemysłowa

z ogr. poręką 7713

Lwów, ul. Akademicka 15. Telefon Nr. 469.

PASY transmisyjne skórzane.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd lasów firmy Jan Liebieg i Spółka w Podbużu koło Sambora sprzedaje w drodze przetargu publicznego w dniu 28. listopada b. r. o godzinie 12-tej w południe około 110 m³ materiału tarcowego, jodłowego i świerkowego w następujących wymiarach i ko tarcak Podłuż.

grubość 13 mm, długość 4-6 m, szerokość 10-36 cm,	3.067 m	
18 "	1-32 "	12.225 "
24 "	10-44 "	20.702 "
32 "	10-41 "	22.275 "
38 "	10-45 "	21.919 "
50 "	10-47 "	21.355 "
materiał krótszy, deski i łaty		101.544 m³
		8.900 "
		110.444 m³

Oferty pisemne z dołączeniem 500.000 Mp. jako poręczne przyjmują przed licytacją ustną Zarząd lasów w Podbużu, który też udzieli bliższych informacji ustnie lub listownie. Poręczne przyjmie też na rachunek bieżący Dyrekcja lasów leśnych w Polskim Banku Przemysłowym w Lwowie.

L. 5384.

Śniatyn, dnia 13. listopada 1922.

KONKURS.

Przy magistracie miasta Śniatyna jest posada sekretarza natychmiast do objęcia. Do rosady tej przywiązane są pobory urzędnika państwowego wedle VIII stopnia służby w go wraz z wszystkimi dodatkami.

Kandydat winien się wyazać świadectwem ukończonych studiów prawniczych na jednym z Uniwersitetów, tudzież 3. egzamin w państwowych oraz odpowiednią praktyką ewentualnie stopniem akademickim i świadectwem z egzaminu z ożonego w b. Wydziale Kraowym.

Do podania dołączyć należy również świadectwo zdrowia tudzież krótkie curriculum vitae.

Termin do wnoszenia podań naznacza się do 31. listopada b. r.

Burmistrz:

Niemcewicz I.

7754

SPÓŁNA AKCYJNA WYDAWNICZA

we Lwowie, ul. Senatorska 6

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Zaczarowany świat, rzeczy prawdziwe, bajki i opowiadania prozą i wierszem dla dzieci i młodzieży 750 Mkp.

H. Zierchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje) 500 "

Neruo: Rzeczy wesołe (poezje) 500 "

Gaston Leroux: Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść) 600 "

Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) 600 "

Jerzy Bandrowski: Wygrana partja (powieść) 300 "

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 6.

Wysyłka książek tylko za poprzednim nadesłaniem należytości. — Na żądanie wysyłamy ceki P. K. O. 7665

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 11. marca 1922 r. zatwierdzoną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowieniem z dnia 31. sierpnia 1922 r. Monitor Polski Nr. 250, podwyższono kapitał akcyjny

Fabryki maszyn i odlewni Bracia Biskupscy w Kołomyi S. A.

o dalsze Mkp. 15,000.000 — przez emisję nowych, pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających 15.000 sztuk akcji II. emisji po Mkp. 1.000 — wartości nominalnej każda, przez co kapitał akcyjny wzrośnie do kwoty Mkp. 25,000.000 —.

W wykonaniu powyższej uchwały rozpisuje Rada Nadzorcza Spółki

Subskrypcję na II-gą emisję

pod następującymi warunkami:

1. Ponieważ subskrypcja 5.000 sztuk akcji z wolnej emisji została już w całości pokryta, przeto subskrypcja obejmuje jedynie prawo poboru, które wynosi jedną sztukę nową na jedną sztukę starą po cenie Mkp. 1.400 — za sztukę z doliczeniem podatku giełdowego.

2. Prawo poboru musi być wykonane najdalej do dnia 31. grudnia 1922 r. pod rygorem jego utraty.

3. Nowe akcje biorą udział w zyskach Spółki począwszy od dnia 1. stycznia 1923 r.

4. Przy subskrypcji należy całą cenę kupić uiszczyć w gotówce.

5. Termin zamknięcia subskrypcji oznacza się na dzień 31. grudnia 1922 r.

Wpłaty na powyższą emisję przyjmują: Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie ul. Akademicka 4, oraz jego oddziały: w Krakowie, ul. Basztowa 25, w Krakowie, „Stradom“ ul. Diełowska 62, w Krośnie, w Przemyśle, w Śniatynie, w Tarnopolu, w Zakopanem, Krupówki, oraz Fabryka maszyn i odlewni Bracia Biskupscy w Kołomyi S. A.

Za Radę Nadzorczą
M. Turski m. p.
 Prezes R. N.

7767

85

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY
J. DREXLER & SYNOWIE
 LWÓW — PLAC KAPITUŁNY 2

POLECA

MATERACE.

Koce.

BIELIZNA

bielizna

skarpetki

Pończochy.

WÓJNA

Szyfony

Zefiry

Perkale

Barchany

BLANKET

Spacjalność!

WYPRAWY

SLUBNE.